

(...) 473/17

UZASADNIENIE

W. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od ojca J. P. alimentów w kwocie po 600zł m-cznie (k. 2).

J. P. zażądał oddalenia tego powództwa powołując się ostatecznie wyłącznie na brak swoich możliwości płatniczych w zakresie jego zaspokojenia (k. 14).

Sąd ustalił co następuje:

W. P. jest córką J. i E. P.. Małżeństwo jej rodziców zostało rozwiązane przez rozwód. Ponieważ W. mieszkała wtedy z ojcem, zasądzono na jej rzecz od matki alimenty, które w grudniu 2016r. zostały podwyższone do kwoty po 600zł m-cznie. E. P. płaci je obecnie bezpośrednio córce..

dowód – okoliczności niesporne, por. też k. 13 zeznania powódki

Powódka jest aktualnie studentką filologii czeskiej na (...) w P. (studia stacjonarne, dzienne). Mieszka w akademiku. Na swoje utrzymanie wydaje przeciętnie po 1200-1300zł m-cznie, w tym wspomniane wcześniej 600zł m-cznie od matki. Poza tym nikt jej nie pomaga finansowo.

dowód – k. 3-3v decyzja, k. 4 informacja, k. 13,27 zeznania powódki

J. P. pozostaje aktualnie w nowym związku małżeńskim, z którego pochodzi 7 letni syn J.. Żona pozwanego posiada jeszcze 17 letniego syna A. ze swojego poprzedniego związku. Ponadto z rodziną pozwanego zamieszkuje 17 letni brat powódki – M., na którego pozwany otrzymuje alimenty od jego matki po 600zł m-cznie, ustalone rozwodzie.

Pozwany pracuje w PPHU (...) jako przedstawiciel handlowy (umowa na cały etat), za wynagrodzeniem netto po ok. 1987zł m-cznie (średnia z 3 m-cy). Poza tym nie ma innych źródeł dochodów.

Na synów J. i M. pobiera zasiłek rodzinny w kwotach odpowiednio po 99,38zł i 60,05zł m-cznie. Ponadto otrzymuje na nich świadczenia 500+. Tyle samo przyznano obecnej żonie pozwanego na jej syna A..

Na swoje własne utrzymanie pozwany wydaje on po 300zł m-cznie. Nie ma żadnej wiedzy na temat tego, ile żona wydaje na swoje potrzeby, ani na swojego syna A.. Nie wie też, ile dostaje ona na niego alimentów od ojca tego dziecka. Pozwany nie potrafi wreszcie określić wysokości kosztów utrzymania synów J. i M..

Żona pozwanego pracuje w firmie transportowej (umowa na czas określony), gdzie zarabia po 1140zł netto m-cznie.

W październiku 2017r. pozwany z żoną kupili za 4500zł używanego F. (...). Poza tym pozwany posiada zajęcie komornicze na kwotę 400zł m-cznie, a także kredyt konsolidacyjny w banku (wzięty w 2017r., rata 700zł m-cznie). Jest również właścicielem 30 arowej działki.

dowód – k. 11,12 zaświadczenia, k. 19-22 PIT, k. 23 zaświadczenie, k. 14, 28 zeznania

pozwanego

Sąd uznał za wiarygodne zeznania stron w części, w jakiej były one zgodne z ustalonym stanem faktycznym niniejszej sprawy.

Zeznania te były bowiem stanowcze, konsekwentne w trakcie całego procesu, pozbawione wewnętrznych i wzajemnych sprzeczności. W odpowiednich fragmentach znajdowały one potwierdzenie w treści zaliczonych w poczet dowodów dokumentów. Ich wiarygodność nie została też skutecznie podważona przez stronę przeciwną. Ponadto zeznania jak wyżej dotyczyły aktualnych (por. art.316§1kpc) okoliczności, istotnych dla prawidłowego merytorycznego

rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (szczegółowo zobacz dalej w uzasadnieniu – rozważania prawne). Nie budziły one wreszcie uzasadnionych wątpliwości co do swojej rzetelności z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego Sądu oraz przesłanek określonych w art.233§1kpc.

Pozostałe zeznania stron, jako nie spełniające łącznie wszystkich w/w kryteriów, Sąd pominął.

Dotyczyło to zwłaszcza twierdzeń pozwanego w przedmiocie braku możliwości płacenia jakichkolwiek alimentów na rzecz powódki. Szczegółowe wyjaśnienie stanowiska Sądu w tym zakresie znajduje się w dalszej części tego uzasadnienia – por. rozważania prawne.

Sąd nie uznał także za miarodajną sugestii pozwanego, jakoby wydatkował średnio po 1400zł m-cznie przez cały rok na koszty utrzymania swojego lokalu mieszkalnego (k. 28). Rzeczą pozwanego było stosowne procesowe wykazanie wiarygodności tej okoliczności (zob. art.6kc, art.232kpc). Tymczasem pozwany poza jej przywołaniem w swoich zeznaniach, nie przedstawił Sądowi jakichkolwiek dowodów (faktury, rachunki, rozliczenia etc.) pozwalających na przyjęcie, że faktycznie co miesiąc w skali roku wydaje na utrzymanie swojego mieszkania po 1400zł.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania treści zaliczonych w poczet dowodów dokumentów. Dotyczyły one okoliczności ważnych dla meritum sprawy. Zostały przy tym sporządzone przez uprawnione do ich wystawienia podmioty, w zakresie przypisanych im prawem kompetencji.

Sąd zważył co następuje:

Stosownie do art.133§1kro w zw. z art.135§1kro, rodzice są zobowiązani łożyć na utrzymanie dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, w zakresie odpowiadającym jego bieżącym usprawiedliwionym potrzebom oraz aktualnym własnym możliwościom zarobkowym i majątkowym.

Pozwany jedyną podstawą faktyczną swojego stanowiska procesowego w niniejszej sprawie uczynił ostatecznie wyłącznie twierdzenie, że nie stać go na płacenie żadnych alimentów na rzecz powódki (zob. k. 14).

Dlatego z woli samego pozwanego, przedmiotem sporu stron w niniejszej sprawie, a w ślad za tym przedmiotem prowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego, była tylko kwestia obecnych możliwości płatniczych pozwanego w rozumieniu art.135§1kro. Nie był nim natomiast problem bieżących potrzeb powódki, oraz jej ew. zdolności do ich samodzielnego ich zaspakajania.

Sama powódka określiła zresztą swoje potrzeby na 1200-1300zł m-cznie, co w odniesieniu do mieszkającej w akademiku studentki stacjonarnych studiów w P. nie było na pewno kwotą wygórowaną. Co do zaś ew. zdolności powódki do samodzielnego utrzymania, pozwany ograniczył się do insynuacji z odpowiedzi na pozew, że córka jest na utrzymaniu swojego chłopaka, który razem z nią studiuje (k. 7). Powódka przyznała wprawdzie, że ma chłopaka. Zaprzeczyła jednak stanowczo, że on ją utrzymuje. Wyjaśniła sensownie, że jej chłopak nie ma żadnych własnych pieniędzy i sam jest utrzymywany przez swoich rodziców (k. 13 i 27). Po tych wyjaśnieniach pozwany nie podnosił już w dalszym postępowaniu kwestii finansowania córki przez jej chłopaka. Ograniczył się do powołania na brak możliwości płacenia na nią alimentów.

To samo dotyczyło sugestii pozwanego odnośnie pracy powódki w czasie wakacji. Także w tym przypadku powódka stwierdziła przekonująco, że praca miała jedynie charakter okazyny, była przez nią wykonywana wyłącznie w czasie ostatnich wakacji letnich, a wszystkie zarobione wtedy pieniądze wydała już dawno na rozpoczęcie studiów (k. 27).

Rozpatrując zatem sporne między stronami zagadnienie możliwości płatniczych pozwanego, Sąd w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na niekwestionowany przez niego fakt, że z mocy art.133§1 w zw. z art.135§1kro, obowiązek alimentacyjny wobec dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, obciąża ustawowo oboje jego rodziców.

Przenosząc powyższe na grunt ustalonego stanu faktycznego niniejszej sprawy należało więc uznać, że matka powódki wypełnia w całości obowiązek jak wyżej wobec niej, przekazując córce ustalone w tym roku alimenty po 600zł m-cznie. Taką samą kwotę (po 600zł m-cznie) płaci ona zresztą na rzecz syna M. (brata powódki), który mieszka razem z pozwanym.

Przyjmując w konsekwencji, że aktualne usprawiedliwione potrzeby powódki wynoszą co najmniej po ok. 1200zł m-cznie (por. wcześniej w uzasadnieniu), pozostawało Sądowi do rozważenia, czy pozwany posiada możliwość zapłacenia córce brakującej kwoty po 600zł m-cznie.

Analizując to zagadnienie Sąd uwzględnił najpierw, że pozwany na swoje własne utrzymanie wydaje (jak sam podał) zaledwie po 300zł m-cznie (k. 28). Ma on wprowadzić na utrzymaniu wspomnianego syna M., a także 7 letniego syna A. z obecnego związku, ale nie potrafił (lub nie chciał) podać Sądowi, ile kosztuje ich przeciętne, m-czne utrzymanie, przez kogo i z jakich pokrywane jest źródłem. Identycznym brakiem (lub niechęcią) wiedzy pozwany wykazał się zresztą co do kosztów utrzymania swojej obecnej żony oraz jej syna A. z pierwszego związku (k. 28).

W dalszej kolejności Sąd zauważył, że zgodnie z powszechnie przyjmowanym w judykaturze poglądem, rodzic nie może zwolnić się z obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka podnosząc, że jego wykonywanie stanowiłoby dla niego nadmierny ciężar, co dotyczy zwłaszcza konieczności utrzymywania dalszego, młodszego potomstwa (por. H. Haak, „Obowiązek alimentacyjny. Komentarz”, Toruń 1995, str. 118, teza 29). Powyższe jest oczywistą konsekwencją tego, że obowiązek alimentacyjny rodzica wobec dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, jest integralną częścią powinności rodzicielskich opisanych w art. 96§1kro w zw. z art.95§1kro, do których istoty należy niewątpliwie tzw. świadome i odpowiedzialne rodzicielstwo. Dlatego osoba, na której ciąży już obowiązek alimentacyjny wobec własnych dzieci, powinna przy planowaniu kolejnego potomstwa miarkować, czy będzie w stanie podolać konieczności utrzymywania posiadanych już dzieci. Tymczasem pozwany nie umiał wytłumaczyć racjonalnie Sądowi, czy i w jakim zakresie wypełnił ten obowiązek decydując się na następne dziecko w nowym związku (młodszy o 10 lat od powódki syn J.).

Tak samo negatywnie trzeba było ocenić fakt zaciągnięcia przez pozwanego w bieżącym roku kolejnego kredytu konsolidacyjnego na kwotę 15.000zł, z ratą po 700zł m-cznie (k. 28), a więc wynoszącą prawie połowę wynagrodzenia netto pozwanego.

Także w tym wypadku, pozwany nie podał nawet Sądowi, czy decydując się na podjęcie tak znacznego zobowiązania finansowego miał świadomość jego oczywistych, negatywnych skutków dla potrzeby alimentacji powódki (k. 21).

Tymczasem zgodnie z przyjętym powszechnie w judykaturze poglądem, osoba na której ciąży obowiązek alimentacyjny wobec małoletnich dzieci, powinna uwzględnić tę okoliczność przy planowaniu wszelkich kolejnych obciążeń pieniężnych w taki sposób, aby nie wywarły one żadnego negatywnego wpływu na możliwość realizacji przez nią ze wspomnianego przed chwilą obowiązku. Dotyczy to w szczególności kredytów bankowych, w tym związanych z zakupami ratalnymi (zob. IIICRN 236/76, a także „KRO.Komentarz”, Warszawa 2009, Lexis Nexis, str. 984, teza 15).

Pogląd jak wyżej był wielokrotnie w pełni aprobowany zarówno przez tutejszy Sąd Rodzinny, jak i miejscowy Sąd II instancji (por. sprawy IIIRC 189/12, (...) 379/15). Podzielił go także Sąd w składzie rozpoznającym obecną sprawę. Jak bowiem podkreśla się w orzecznictwie, wyznacznikiem możliwości płatniczych rodzica w rozumieniu art.135§1kro są nie tylko osiągnane przez niego dochody, ale też te dochody, które mógłby on i powinien posiadać przy dochowaniu obiektywnej, należytej staranności w ich pozyskiwaniu (por. H. Haak, „Obowiązek alimentacyjny. Komentarz”, Toruń 1995, str. 118, teza 29).

W związku z tym zobowiązanego do alimentacji nie tłumaczy brak, lub ograniczona wysokość uzyskiwanych dochodów, jeżeli są one następstwem braku staranności, zaniedbań, lub innych nie dających się racjonalnie uzasadnić przyczyn.

Konsekwencją tego jest regulacja zawarta w art.136kro. Przepis ten służy ochronie usprawiedliwionego interesu osoby uprawnionej do otrzymania alimentów przed nieusprawiedliwionymi ważnymi i obiektywnymi przyczynami działaniami zobowiązanego, które sprawiły, że utracił dotychczasowe zatrudnienie, podjął mniej zyskowną pracę, albo zrzekł się prawa majątkowego.

Działania takie uznaje się z mocy art.136kro za niebyłe. Sankcja ta nie dotyczy zobowiązanego jedynie wtedy, gdy z istotnych w świetle zasad doświadczenia życiowego i zasad moralnych przyczyn dochodzi do pomniejszenia jego majątku i źródeł dochodów (zob. uchwała Sądu Najwyższego IIICZP 178/94, a także „Kro. Komentarz”, L. N., Wyd. 4, str. 990, teza 2).

Przenosząc powyższe na grunt ustalonego stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd przede wszystkim zauważył, że pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że zaciągnięcie przez niego w tym roku kolejnego znacznego kredytu bankowego spowodowane zostało wspomnianymi przed chwilą okolicznościami.

Z tych samych przyczyn i w taki sam negatywny sposób należało potraktować kwestię nabycia przez pozwanego w październiku b.r. (a więc już w czasie trwania niniejszej sprawy) samochodu osobowego za kwotę 4500zł (k. 28). Także tutaj pozwany powinien mieć świadomość, że wydatkowanie przez niego w/w kwoty umniejsza jego możliwości płatnicze w zakresie alimentów na powódkę, o ile rzecz jasna (zważywszy na wskazany czas tej transakcji), nie dokonał jej właśnie w opisanym przed chwilą celu.

Sąd nie mógł w końcu pominąć, że o istnieniu określonych możliwości płatniczych pozwanego w rozumieniu art.135§1kro, świadczył także fakt posiadania przez niego 30 arowej działki (k. 28). Pozwany wykorzystuje ją jedynie dla wyjazdów wakacyjnych (k. 28). Nie sugerował nawet przy tym, aby działka ta była jemu niezbędna dla zaspakajania innych niż w/w, istotnych potrzeb własnych lub jego rodziny. Dlatego Sąd przyjął, że pozwany może wystawić wspomnianą działkę na sprzedaż, a uzyskanie w ten sposób środki finansowe przeznaczyć m.in. na alimentację powódki.

Bez znaczenia dla wszystkich ocen i konkluzji jak wyżej pozostawała sugestia pozwanego, że powódka może z powrotem zamieszkać u niego w K. (k. 28). Jest ona już przecież osobą pełnoletnią i ma pełne prawo samodzielnie podejmować decyzje dotyczące centrum swoich spraw życiowych, w tym miejsca swojego aktualnego zamieszkania. Jakakolwiek ingerencja lub przymus w sferę jej autonomii w tym zakresie byłaby zatem niedopuszczalna, tym bardziej, że po latach zamieszkiwania u ojca po jego rozwodzie z matką, postanowiła w końcu rozstać się z nim.

W świetle wszystkich przywołanych do tej pory okoliczności Sąd uznał zatem, że pozwany może i powinien płacić na rzecz powódki alimenty w kwocie po 600zł m-cznie, co skutkowało rozstrzygnięciem jak w punkcie 1 wyroku.

Rygor natychmiastowej wykonalności i klauzulę wykonalności (punkt 2 wyroku) nadano na podstawie art.333§1pkt.1kpc i art.1082kpc.

O kosztach sądowych w sprawie (punkt 3 wyroku) rozstrzygnięto na podstawie art. art.96ust.1pkt.2, art.113ust.1 Ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.).